

„Krew Jezusa, Jego Syna...” (1 J 1,7) Motywy pasyjne w Pierwszym Liście św. Jana

Jednym z najbardziej wyraźnych motywów pasyjnych w epistolografii nowotestamentowej są wzmianki o krwi Jezusa (τὸ αἷμα Ἰησοῦ). Także w Pierwszym Liście św. Jana¹, gdy mowa jest o krwi Jezusa, egzegeci zgodnie stwierdzają, że ma to zawsze bezpośrednio lub pośrednio² odniesienie do męki i śmierci Jezusa na krzyżu.

Św. Jan mówi o krwi Jezusa czterokrotnie (1,7; 5,6 [2x]; 5,8). Wzmianki te pojawiają się w dwóch różnych kontekstach. Pierwszy raz (1,7) we fragmencie pouczającym o stałej możliwości korzystania z oczyszczającej mocy tej krwi przez wszystkich, którzy wbrew opinii części wspólnoty mają świadomość popełniania grzechów i konieczności oczyszczania się z nich (1,7-2,2), a drugi raz (5,6.8), we fragmencie akcentującym wagę dzieła zbawczego Jezusa (5,4-13).

Pamiętać należy, że cały List napisany jest w duchu wielkiej troski św. Jana o utrwalanie autentycznej chrystologii, zagrożonej przez wpływy błędnowierców, niejednokrotnie wywodzących się z samej wspólnoty wierzących³. Wspomniane wyżej fragmenty Listu również mają wyraźne zabarwienie polemiczne, co nie jest, oczywiście, bez znaczenia przy ich interpretacji. Apostoł zdecydowanie przeciwstawia się poglądom tych, którzy twierdzą, że nie potrzebują oczyszczenia, gdyż nie popełniają grzechów (1,6.8.10), albo wprost negują Jezusa jako Zbawiciela (5,6). Nie jest do końca jasne, czy chodzi o błędne nauczanie Cerynta i jego zwolenników, czy o zwolenników doketyzmu.

Chociaż tłem Listu są spory z nauczycielami błędnych doktryn, to jednak istotna dla naszych dociekań jest przede wszystkim pozytywna wykładnia nauki

¹ W pozostałych dwóch listach janowych termin τὸ αἷμα „krew” nie występuje.

² Pośrednio, w sensie rozumienia krwi jako symbolu Eucharystii, o czym będzie jeszcze mowa.

³ C. Craig, S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, 570.

św. Jana, w którą wpisana jest jego głęboka teologia. Analiza fragmentów zawierających wzmianki o krwi Chrystusa będzie próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie przesłanie o męce i śmierci Jezusa płynie z jego Pierwszego Listu.

1. „Krew Jezusa” (τὸ αἷμα Ἰησοῦ) w 1 J 1,7

Pierwsza wzmianka o Jezusowej krwi (τὸ αἷμα Ἰησοῦ) znajduje się we fragmencie Listu następującym bezpośrednio po Prologu (1,1-4), a podejmującym temat Boga, który jest światłością (1,5) i praktycznych konsekwencji wynikających z tego dla wierzących w Chrystusa (1,5-2,2). Autor Listu uzależnia komunie wierzących z Bogiem od „chodzenia w światłości”, czyli od związania ich życia ze światem Bożym. Nie pozostawia złudzeń twierdząc inaczej. Uważa ich za kłamców, którzy nie postępują zgodnie z prawdą (1,6). Z drugiej strony „chodzenie w światłości” tworzy autentyczną komunie wyznawców Jezusa (1,7a). Z tą wypowiedzią wiąże ściśle następną, którą zdaje się rozumieć jako drugi skutek „chodzenia w światłości”⁴: „krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (τὸ αἷμα Ἰησοῦ τοῦ υἱοῦ αὐτοῦ καθαρίζει ἡμᾶς ἀπὸ πάσης ἁμαρτίας.) (1,7b). Czas terażniejszy czasownika καθαρίζω „oczyszczać” wskazuje na aktualne skutki działania „krwi Jezusa”, a jednocześnie wyraźnie podkreśla świadomość grzechów permanentnie popełnianych przez wierzących, które domagają się odpuszczenia. Jan potwierdzi tę prawdę już w następnym zdaniu, gdy powie, że „jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1,8). A nieco dalej dopowie, że ci, którzy utrzymują, że nie popełnili grzechu, z samego Boga czynią kłamcę (1,10).

Oczyszczające działanie „krwi Jezusa” (τὸ αἷμα Ἰησοῦ) jest ściśle powiązane z sytuacją grzechu, od którego żaden człowiek, także wierzący, w pełni nie jest wolny. Bóg „wierny i sprawiedliwy” odpuszcza je jednak, gdy są wyznawane (1,9). Sytuacja wierzącego nie jest więc beznadziejna. Wprawdzie apostoł wzywa do niegrzeszenia (2,1), jednak realnie zakładając możliwość popełniania grzechów, natychmiast wskazuje na podstawy nadziei dla tych, którzy popadną w grzechy. Oprócz możliwości związanej z ich odpuszczeniem poprzez ich wyznanie, jest nią przede wszystkim fakt, że Jezus jest „Rzecznikiem (παράκλητος) (2,2b) u Ojca” i „ofiara przebłagalna (ἱλασμός) za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (2,2b).

Środkiem oczyszczenia z grzechów jest „krew Jezusa” (τὸ αἷμα Ἰησοῦ). Myśl o oczyszczającym charakterze krwi ma z pewnością podłoże starotestamentalne.

⁴ F. Martin, *Pierwszy List św. Jana Apostoła*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2000, 1663.

Ekspiacyjna symbolika krwi została wyjaśniona tam w Kpł 17,11: „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was tylko na ołtarzu, aby dokonywała prześlągania za wasze życie, ponieważ krew jest prześląganiem za życie”. Także św. Paweł przywołuje biblijny rytuał ekspiacyjny, gdy w Liście do Rzymian stwierdza, że sprawiedliwość Boża okazuje się tym, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, ponieważ „dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania przez wiarę mocą Jego krwi” (3,22-25).

Motyw krwi Jezusa kieruje myśl ku Kalwarii, ku Jego zbawczej śmierci na krzyżu⁵. W czwartej Ewangelii o krwi Jezusa w kontekście Jego Męki mowa jest jedynie w J 19,34⁶: „jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda (αἷμα καὶ ὕδωρ)”. Już w okresie patrystycznym uważano, że krew i woda są w tym tekście symbolami sakramentalnymi Eucharystii i chrztu św. Nie można jednak wykluczyć, że ewangelista pragnął wskazać na oczyszczającą z grzechów rolę krwi, którą zapowiadał Jan Chrzciciel, wskazując na Jezusa jako Baranka Bożego (J 1,29.36)⁷. W takim ujęciu jednoznacznie zostaje wskazany jej sens ekspiacyjny.

W Pierwszym Liście św. Jana autor jasno stwierdza, że krew Jezusa, czyli Jego śmierć na krzyżu, stała się środkiem oczyszczającym z grzechów (1,7). Tylko ta krew – śmierć ma moc usuwania każdego grzechu, ponieważ jest krwią Syna będącego w pełnej komunii z Bogiem. W tę komunię z Bogiem włączeni są wierzący, którzy chodzą w świetle Boga i uznają skuteczność zbawczej śmierci Jezusa⁸. Podkreślenie tej prawdy staje się zrozumiałe, gdy pamięta się o polemice autora Listu z tymi, którzy przeczą, że Jezus „przyszedł w ciełe” i „przez krew”, a w konsekwencji przeczą zbawczej skuteczności Jego śmierci (1 J 4,3.10.14; 5,6).

Przywołanie wydarzenia Pasji w kontekście życia wspólnoty chrześcijańskiej, podzielonej co do rozumienia dzieła zbawczego Jezusa, ma za zadanie ukazać stałą jego skuteczność i stałą potrzebę oczyszczania z własnych grzechów niszczących komunię z Bogiem i wzajemnie ze sobą. Nie ma innego sposobu otrzymania przebaczenia grzechów, jak tylko poprzez „krew Jezusa”, czyli dzięki zbawczym owocom Męki Pańskiej. Apostoł ukazuje motyw pasyjny, zawsze ściśle związany z wymiarem soteriologicznym, jako nieustannie obecny w życiu

⁵ T. F. Johnson, *1, 2, 3 John*, Peabody 1993, 31.

⁶ O krwi Jezusa, łącznie z Jego ciałem, jest mowa jeszcze w tzw. mowie eucharystycznej (J 6,53.54.55.56), zapowiadającej zbawczą śmierć Jezusa, ale także Eucharystię.

⁷ L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp. Przekład. Komentarz*, PŚNT IV, 1975, 381.

⁸ R. Fabris, *Le Lettere di Giovanni*, Roma 2007, 32.

Kościola, który jest wspólnotą grzeszników, pragnących jednak „chodzić w światłości”, a tym samym „mieć współuczestnictwo” z Bogiem i współwierzącymi.

Wyrażenie „krew Jezusa” (τὸ αἷμα Ἰησοῦ), za którym kryje się zbawcza śmierć Jezusa na krzyżu, autor zdaje się łączyć ściśle z dwoma określeniami Jezusa, wskazującymi na racje Jego aktualnej funkcji wobec grzeszników i na charakter dokonanego przez Niego dzieła zbawienia. W pierwszym przypadku jest to funkcja Rzecznika (παράκλητος), a w drugim przebłagalny (ἱλασμός) charakter Jego śmierci na Golgocie.

Problematyka krwi Jezusa jest zatem ściśle związana z tematem grzechu, który w Pierwszym Liście św. Jana zdaje się odgrywać rolę podstawową. Jest to niewątpliwie wynikiem szerzenia się błędnych poglądów o bezgrzeszności wierzących w Chrystusa. Wskazując na prawdę o grzechach popełnianych przez wszystkich ludzi, także wierzących, Apostoł Jan pragnie jednocześnie z całą mocą przypomnieć naukę o Jezusie, który poprzez wydarzenie Golgoty zbawił świat, i którego zbawcze skutki złożonej ofiary są dostępne chrześcijanom każdej generacji. Stąd nie jest przypadkowe, że jedynie w czwartej Ewangelii i w tym Liście, biorąc pod uwagę cały Nowy Testament, pojawia się doniosły tytuł „Zbawiciel świata” (σωτήρ τοῦ κόσμου) (J 4,26; 1 J 4,14)⁹.

O ile pierwsze określenie Jezusa – παράκλητος – wskazuje na Jego aktualną funkcję wstawienniczą u Boga za grzesznikami, o tyle drugie – ἱλασμός – już od starożytności nie było jednoznacznie rozumiane. Znalazło to wyraz także w przekładach na różne języki. Na przykład w tłumaczeniach starołacińskich oddawano ten termin przez: *deprecatio*, *exortatio*, *placatio*, *propitiatio*. To ostatnie tłumaczenie przejęła również Neo-Wulgata. Także w tłumaczeniach polskich był on różnie tłumaczony: *uślaganie* (Biblia Wujka, NT Bryt 1974), *przebłaganie* (Dąbrowski), *ofiara zadośćuczynna* (Kowalski), *ofiara przebłagalna* (BT, BP, BW-P, BPaul). Do dzisiaj z jednej strony preferuje się rozumienie tego terminu albo jako oznaczającego *ofiare przebłagalną/zadośćuczynną*, bądź abstrakcyjnie, jako *przebłaganie*. W pierwszym przypadku byłoby to jednoznaczne odwołanie się do ofiary, którą Jezus złożył z siebie na krzyżu, jako ekspiację za grzechy świata, w drugim natomiast wskazywałoby na trwające w skutkach owoce tej ofiary, dostępne nie tylko wierzącym, ale całej ludzkości wszystkich czasów. Wydaje się, że wbrew wszystkim współczesnym tłumaczeniom na język polski, tłumaczenie tego terminu jako „przebłaganie”, tak jak to tłumaczył np. Jakub Wujek, lepiej wpisuje się w cały kontekst, nie tyle akcentując fakt historyczny, ile raczej jego aktualne znaczenie dla ludzkości. Ten aspekt aktualności reali-

⁹ S. Pisarek, *Zbawiciel świata...*, „Gość Niedzielny” 49 (1995), 4-5.

zującego się oczyszczenia z grzechów podkreśla forma *praesentis* we wszystkich wypowiedziach na ten temat (1,7; 2,1.2).

Określenie Paraklet (παράκλητος)¹⁰ jest jedynym takim określeniem Jezusa w Nowym Testamencie¹¹. Termin ten nie jest określeniem natury, lecz funkcji¹². Słowo to, które występuje tylko w Pismach Janowych, odnosi się zawsze do zapowiadanego przez Jezusa Ducha Świętego (J 1,26; 15,26; 16,7), ale wzmianka o „innym Paraklecie” w J 14,16 wskazuje już pośrednio właśnie na Jezusa, jako na innego Parakleta¹³.

Wprawdzie określenie – „Rzecznik (παράκλητος) u Ojca” – nie wiąże się bezpośrednio z Męką Jezusa, gdyż mówi o funkcji uwielbionego już Pana, ale dopowiedzenie „sprawiedliwy” (δίκαιος) zdaje się wskazywać na podstawę skuteczności Jego wstawiennictwa, a mianowicie na bezgrzeszność (J 8,46), mocą której skutecznie spełnia swą funkcję na rzecz wierzących, potrzebujących odpuszczenia grzechów¹⁴. On bowiem jest Tym, który „raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych” (1 P 3,18).

Myśl o skutecznym wstawiennictwie sprawiedliwych jest głęboko zakorzeniona w tradycji biblijnej. Rolę rzeczników ludzi przed Bogiem pełnili np.: Abraham (Rdz 18,22-33), Mojżesz (Wj 32,11-14), Aaron (Lb 17,12-15), Samuel (1 Sm 7,9) i Sługa Jahwe (Iz 53,12). Idea ta znana jest także późniejszej myśli żydowskiej¹⁵. Nierzadko również na tę funkcję Jezusa wskazuje Nowy Testament: „Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (Hbr 7,25); „Krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (Hbr 9,14); „Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?” (Rz 8,34).

¹⁰ Termin παράκλητος jest trudny do przetłumaczenia, może oznacza dosłownie *tego, który został wezwany, aby stać obok*, ale także *tego, który zdolny jest do udzielania zachęty, odwagi, pomocy, zdolny do pokrzepienia; który jest orędownikiem, rzecznikiem, pocieszycielem*. Jest to również termin prawniczy oznaczający *advokata*. W tym znaczeniu termin ten używany był przez pisarzy pogańskich w opisach sądowych. W tym samym znaczeniu słowo to występuje także w literaturze żydowskiej, gdzie zachowało się nawet w brzmieniu greckim. Por. Strack – Bill. 2, 560-562.

¹¹ W Starym Testamencie (LXX) rzeczownik ten nie występuje.

¹² Por. X. Léon-Dufour, *Paraklet*, STB, 644.

¹³ Niektórzy egzegeci uważają, że autor Listu zastosował to określenie do Jezusa, by przeciwstawić się swoim przeciwnikom, twierdzącym, że mają ducha prorockiego od Ducha Świętego. Np. R.A. Culpepper, *1 John, 2 John, 3 John*, Atlanta 1985, 20-21.

¹⁴ T.F. Johnson, *1, 2, 3 John*, 35.

¹⁵ Filon, Migr. 21.121-22.

Funkcja wstawiennicza Jezusa – Parakleta podkreśla Jego niezwykłą solidarność z każdym człowiekiem. „Jezus jasno pokazał swój wybór w dniu, w którym na oczach wszystkich ustawił się w kolejce grzeszników, przybyłych do Jana Chrzciciela, aby przyjąć *chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów* (Mk 1,4; Łk 3,3). W ten sposób Syn Boży, Ten, który był bez grzechu (zob. 2 Kor 5,2), raz na zawsze objawił gorszącą łaskę swej mediacji na rzecz ludzi, rzucając równocześnie światło na tajemnicę miłosierdzia Bożego w łonie Trójcy, o czym świadczy odpowiedź Ojca na gest Syna: *Tys jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie* (Mk 1,11)”¹⁶.

Być może św. Jan pragnął również ukazać Jezusa w funkcji przeciwstawnej do tej, jaką pełnił szatan – oskarżyciel (Hi 1,6-12), aby chrześcijanie zrozumieli, że „mają odtąd Kogoś, kto zamiast oskarżać, broni ich wobec Boga”¹⁷. Jest to jednak bardziej funkcja wstawiennicza niż rola obrońcy. Aktualizuje ona dzieło zbawcze dokonane na Golgocie¹⁸. W takiej perspektywie, przynajmniej pośrednio, można dostrzec w tej wypowiedzi motyw pasywny. Jezus – Paraklet ukazany jest jako jedyne rozwiązanie problemu grzechu chrześcijan¹⁹, jako Zbawiciel nadal²⁰ – dzięki swojej krwi – oczyszcza z grzechów tych, którzy w pokorze je wyznają. Dzieło zbawcze dokonane na Kalwarii aktualizuje się we wspólnocie wierzących z pełną skutecznością.

Przywołanie krwi Jezusa jest odwołaniem się do zbawczej śmierci Jezusa na krzyżu. Jej oczyszczająca z grzechów moc aktualizuje się w „wyznawaniu grzechów”, a w sensie najbardziej podstawowym w sakramencie chrztu, gdzie po raz pierwszy manifestuje się „moc czynu zbawczego Jezusa (nazwanego tu skrótowo „kwią Chrystusa Syna Boga”²¹).

2. „Krew Jezusa” (τὸ αἷμα Ἰησοῦ) w 1 J 5,6 [2x]. 8

Kolejne wersety, w których pojawia się wzmianka o krwi, znajdują się we fragmencie mówiącym o źródle wiary i życia (5,4-13). Apostoł wskazuje na Jezusa Chrystusa jako na przedmiot wiary (5,5), na motywy, które skłaniają do wiary w Niego (6-9) oraz na nagrodę, jaka za nią czeka: życie wieczne²².

¹⁶ E. Bianchi, *Miłość zwycięża śmierć*, Kraków 2008, 68.

¹⁷ R. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, Assisi 2000, 310.

¹⁸ Tamże, 309.

¹⁹ T.F. Johnson, *1, 2, 3 John*, 35.

²⁰ F. Martin, *Pierwszy List św. Jana Apostoła*, 1663.

²¹ P. Ostański, *Teologia chrztu w Listach powszechnych*, w: *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2002, 300.

²² F. Gryglewicz, *Listy Katolickie. Wstęp. Przekład. Komentarz* (PSNT XI), Poznań 1959, 419.

Wskazując w 4,5 na Jezusa jako na przedmiot wiary, z pewnością przeciwno błędnowiercom, autor poucza o sposobie Jego przyjścia na świat: „Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew (αἵματος) [i Ducha], nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi (ἐν τῷ αἵματι). Duch daje świadectwo, bo [Duch] jest prawdą” (5,6). Następnie dopowiada, że „Trzej dają świadectwo: Duch, woda i krew (τὸ αἶμα), a ci trzej w jedno się łączą” (5,7-8).

W tym stosunkowo krótkim fragmencie termin „krew” pojawia się aż trzy razy, zawsze wraz z „wodą”, a co najmniej raz także z „Duchem”.

Zaznaczenie, że Jezus „przyszedł” (ἔστιν ὁ ἐλθὼν) formą aorystu, wskazuje na fakt, jaki miał miejsce w historii, gdy ukazał się On na świecie. Przyimek „przez” (διὰ) zwraca natomiast uwagę nie na sposób Jego przyjścia, ale na Jego wyjątkowość, odróżniącą to przyjście od przyjścia każdego człowieka (2 Kor 5,7). Rozróżnienie, że „nie tylko w wodzie, ale w wodzie i we krwi”, z pewnością nawiązuje do innego twierdzenia oponentów Jana, ograniczających fakt „przyjścia” Jezusa tylko do samej „wody”.

Wyrażenie „woda i krew” jest z pewnością semityzmem²³. W Liście Janowym oba terminy wydają się nawiązywać do dwóch różnych sytuacji w życiu ziemskim Jezusa. Przyjście „przez wodę” jest zdaniem egzegetów dość wyraźną aluzją do chrztu Jezusa w Jordanie, a przyjście „przez krew” do śmierci na krzyżu²⁴. Jak pisze E. Bianchi, „życie Jezusa historycznego streszcza się w dwóch skrajnych wydarzeniach dotyczących Jego publicznej działalności: w chrzcie w Jordanie i w śmierci krzyżowej”²⁵. Podważanie „przyjścia we krwi”, czyli wartości męki Jezusa, zdaje się wskazywać na Cerynta i jego zwolenników. Uważali oni, że kluczowym momentem w życiu ziemskim Jezusa był chrzest, podczas którego na Jezusa zstąpił Chrystus duchowy w postaci gołębiczy, który opuścił Go jednak przed męką²⁶. Autor Listu zdecydowanie przeciwstawia się takiemu nauczaniu,

²³ Zarówno w późnym judaizmie, jak i w czasach Nowego Testamentu semityzmem było podobne wyrażenie „ciało i krew”, które oznaczało człowieka od strony zniszczalności (Syr 14,18; 17,31; Mt 16,17; J 1,13). Por. C. Spicq, P. Grelot, *Krew*, w: STB, red. X. Léon Dufour, Warszawa 1982, 393.

²⁴ Nie dla wszystkich uczonych jest to jednak oczywiste. Niektórzy w wyrażeniu tym widzą aluzję do Wcielenia, inni do całości ziemskiego życia Jezusa. Ich zdaniem woda może odnosić się zarówno do Jego narodzin czy chrztu albo do wody, która wypłynęła z boku Jezusa na krzyżu. Krew natomiast może odnosić się do Jego śmierci na krzyżu albo do „sakramentu” podczas Ostatniej Wieczerzy. Uważają oni zatem, że wyrażenie „krew i woda” może oznaczać: 1. sakramenty, zarówno chrzest jak i Eucharystię, 2. całe życie Jezusa od narodzin czy chrztu do śmierci, 3. odnosić się tylko do śmierci, gdy woda i krew wypłynęły z Jego zranionego boku. Por. T.J. Johnson, *1, 2, and e John*, 125n.

²⁵ E. Bianchi, *Miłość*, 191.

²⁶ Ireneusz, *Adv. Haer.* 1, 26, 1; Hipolit, *Ref.* 7, 33.

stawiając na tym samym poziomie wartość chrztu i męki. O wydarzeniu chrztu w Jordanie i o śmierci na krzyżu świadectwo daje Duch, który w opisie tych wydarzeń jest wzmiankowany (J 1,32; 19,30).

Krew Jezusa przywołuje wydarzenie Golgoty, Jego śmierci krzyżowej, która oczyszcza z grzechów, gdyż jest ofiarą ekspiacyjną za wszystkie grzechy i pełni rolę wstawienniczą u Ojca (1 J 1,7; 2,1-2; 4,10.14). Autor Listu jeszcze raz pragnie w ten sposób dobitnie wyrazić swoją wiarę, i tę wiarę umocnić w uczniach, że wydarzenie zbawcze, które dokonało się przez śmierć Jezusa na krzyżu jest integralną częścią prawdy o Jezusie, Zbawicielu świata. Zestawiając obok siebie wodę i krew, określające w sposób syntetyczny tożsamość Jezusa, autor natchniony pragnął wskazać na nierozdzielność tych faktów, które błędnowiercy od siebie separują²⁷. Ta jedność jest dlatego tak silnie podkreślona w 1 J 5,8, gdzie mowa jest o świadectwie „trzech”, z których na pierwszym miejscu wymieniony jest Duch. Zgadza się to z całą tradycją Janową, przypisującą świadectwo o Jezusie Duchowi Świętemu (J 15,26). Także stwierdzenie „o trzech, którzy łączą się w jedno” wchodzi w tę perspektywę świadectwa, które, zgodnie z tradycją biblijną, musi być jednolite, by mogło być ważne (por. Dz 17,6; 19,15). To właśnie Duch Święty pozwala zrozumieć, kim jest Jezus, gdyż sam chrzest w Jordanie czy śmierć na krzyżu, same przez się nie stwierdzają, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym. Duch, który jest prawdą, naucza w Kościele nie tylko tego, czego uczył Jezus, ale pozwala poznawać głębię osoby Jezusa²⁸.

Nie można wykluczyć, że symbolika wody i krwi odnosi się do sakramentów chrztu i Eucharystii. Taka interpretacja nie jest pozbawiona podstaw i ma swoją długą historię. Już Ojcowie Kościoła najczęściej widzieli w wodzie i krwi symbol chrztu i Eucharystii. Forma czasu teraźniejszego, εἰσιν οἱ μαρτυροῦντες („dają świadectwo”) wskazuje bowiem, że nie chodzi o odniesienie do wydarzeń z przeszłości, lecz aktualnych. Uważali oni, że nawet zmiana kolejności tych dwóch elementów względem opisu w czwartej Ewangelii jest celowym zabiegiem, mającym na celu ukazanie rzeczywistej kolejności przyjmowania tych sakramentów przez wiernych. Jak słusznie zauważa P. Ostański, „w optyce Janowej sakramenty Kościoła przedłużają zasięg męki Chrystusa i udzielają wiernym Bożego życia”²⁹. Świadectwo „tych trzech” w takiej interpretacji należy rozumieć jako świadectwo chrztu i Eucharystii, w których przejawia się moc Ducha i brzmi zgodne świadectwo o Jezusie Chrystusie³⁰.

²⁷ R. Fabris, *Le Lettere di Giovanni*, 107.

²⁸ I. de la Potterie, *La vérité dans Saint Jean*, v. I, Roma 1977, 317-328.

²⁹ P. Ostański, *Teologia chrztu w Listach powszechnych*, 299.

³⁰ Tamże.

Krew Jezusa rozumiana tu może być jako symbol wydarzenia zbawczego, nie tylko wskazującego na realność śmierci Jezusa, ale jako konieczne uzupełnienie prawdy o samej osobie Jezusa. Jest On nie tylko Tym, na którym spoczywał Duch do czasu męki, ale Synem Bożym realizującym dzieło zbawienia także poprzez „krew”. Można w niej widzieć także odniesienie do Eucharystii, w której aktualizowane jest dzieło zbawcze i kontynuowane jest tajemnicze działanie Ducha Świętego w człowieku.

Podsumowując przeprowadzone analizy tekstów można stwierdzić, że w historii egzegezy we krwi Jezusa, o której pisał św. Jan, widziano zasadniczo bądź bezpośrednio odniesienie do wydarzenia męki i śmierci Jezusa na krzyżu, bądź do sakramentu Eucharystii. Poza samym odwołaniem się do tych rzeczywistości – co w kontekście polemiki o realność śmierci Jezusa nie było bez znaczenia – autor Listu pragnął wskazać przede wszystkim na konsekwencje wydarzenia zbawczego dla życia wierzących. Z jednej strony kształtowały one autentyczną chrystologię, ukazującą Jezusa jako Zbawiciela świata, a z drugiej strony wskazywały na podstawy nadziei dla Kościoła, który nie przestaje być grzesznym. To właśnie krew Jezusa ma moc oczyszczania z wszystkich grzechów i przywracania ludziom stanu świętości. Praktycznie dokonuje się to poprzez sakrament pokuty, umożliwiającą zjednoczenie z Chrystusem w Eucharystii.

Riassunto

“IL SANGUE DI GESÙ, IL SUO FIGLIO...” (1 J 1,7).

MOTIVI DI PASSIONE NELLA PRIMA LETTERA DI S. GIOVANNI

Nell'articolo intitolato “Il sangue di Gesù, il suo Figlio... (1 J 1,7). Motivi di passione nella Prima Lettera di s. Giovanni” sono analizzati quattro testi (1,7; 5,6 [2x]; 5,8) dove appare il termine “sangue”. Questo termine viene riferito sempre al sangue di Gesù nei contesti che parlano del rapporto fra il suo sangue e il peccato dell'uomo. Una volta (1,7) il termine si trova nel contesto in cui si descrive il ruolo purificante del sangue di Cristo e tre volte, nel contesto dove si parla generalmente dell'opera salvifica di Gesù (5,4-13). Dall'analisi dei testi risulta, che il sangue di Cristo richiama la morte salvifica di Gesù sul Calvario o il sacramento della penitenza e dell'Eucaristia. Per la comunità giovannea e tutta la Chiesa di tutti i secoli i risultati salvifici della opera di Cristo restano per sempre disponibili alla Chiesa che, consapevole della sua debolezza morale, si pente richiamando la misericordia di Dio che purifica dai peccati grazie al sangue di Gesù.